

Czarne chmury nad Pawią?

Andrzej Jajszczyk*



Projekt reprezentacyjnej bramy do starego Krakowa (IMB Asymetria)

Tytuł z sobotniej „Gazety Wyborczej” — „Atrakcyjna Pawia przyciąga inwestorów” (Adam Liss, 23-24.09.2006) — brzmi optymistycznie. Któż by się nie cieszył z tego, że ta zapyziała dotychczas ulica nabierze wielkomiejskiego szyku, powstaną nowe budynki, a stare kamienice będą zmodernizowane? Jednak ujawnione szczegóły muszą budzić niepokój, szczególnie w świetle innych krakowskich doświadczeń inwestycyjnych.

Oto, co szykuje nam, na przykład, magistrat na skrzyżowaniu ulic Pawiej i Kurniki, a więc na wprost jednego z głównych wyjść Galerii Krakowskiej i nowego dworca kolejowego: "obiekt, który ma być zapleczem sanitarno-socjalnym dla kierowców MPK...". Aż strach pomyśleć, co to będzie za obiekt. Niewątpliwie za to obiekt ten będzie zasłaniał perspektywę na, stojący w głębi, piękny barokowy kościół św. Floriana.

Niepokojąco brzmi też wypowiedź p. Szymona Dudy z firmy deweloperskiej GD&K Group, wskazująca na to, że dla okolic ul. Pawiej nie ma planu zagospodarowania przestrzennego, a galeria swymi rozmiarami wytyczyła tzw. dobre sąsiedztwo. Pan Duda dobrze wie, o czym mówi. To jego firma wybudowała, przytłaczającą swą wielkością, budynek przy synagodze Izaaka na Kazimierzu, a szkielet dawnego budynku NOT zamierza powiększyć i przekształcić w 24-kondygnacyjny wieżowiec psujący, podobnie jak obecny szkieletor, perspektywy widokowe ze Starego Miasta. Czyżby więc, w miejsce dobrze dopasowanych kamienic, które powinny wypełnić istniejące luki zabudowy naprzeciw Galerii Krakowskiej, powstaną wysokie obiekty równe wysokością z wieżą zegarową Galerii? Zamiast więc reprezentacyjnej arterii otwierającej drogę do najcenniejszej części Krakowa możemy mieć przypadkowo zabudowaną ulicę rodem z Trzeciego Świata. Mam nadzieję, że moje wizje są nadmiernie pesymistyczne, a Wydział Architektury Urzędu Miasta czuwa, by ul. Pawia stała się wizytówką Grodu Kraka.

A miało być tak pięknie... Przy planowaniu Nowego Miasta zakładano otwarcie perspektywy na kościół św. Floriana, przez utworzenie reprezentacyjnego placu na wprost wyjścia z planowanego dworca kolejowego. Wywłaszczono nawet odpowiednie działki, a projekt był

uzgadniany z kardynałem Macharskim, reprezentującym interesy strony posiadającej większość tego terenu. Niestety po wycofaniu się firmy Tishman Speyer Properties z budowy Nowego Miasta zapomniano o planowanym placu. A nie byłby to plac przypadkowy...

Warto przypomnieć, że kościół św. Floriana to pierwsza krakowska parafia Karola Wojtyły, a wśród przyjeżdżających na krakowski dworzec coraz więcej jest pielgrzymów do miejsc związanych z działalnością Jana Pawła II, takich jak Wawel, Łagiewniki czy budynek kurii biskupiej. Z niedawno przeprowadzonych badań wynika, co dla wielu było zaskoczeniem, że pierwszym obiektem wskazywanym jako cel odwiedzenia naszego miasta, jest sanktuarium w Łagiewnikach. Ten strumień pielgrzymów i turystów zapewne jeszcze się zwiększy po realizacji planów budowy Centrum Jana Pawła II "Nie lękajcie się". Chyba warto, by każdy przybysz do Krakowa, już od pierwszych minut pobytu wiedział, że jest w mieście tak mocno związanym z Janem Pawłem II. Jest to już możliwe w porcie lotniczym w Balicach, który nosi Jego imię. Niech więc pierwszym obiektem, jaki zobaczą osoby docierające do Krakowa koleją, i pierwszym miejscem, obok którego będą mogli przejść, będzie krakowski kościół parafialny naszego Papieża.

Utworzenie niewielkiego placu stworzyłoby przestrzeń publiczną wokół kościoła św. Floriana, otwierając rejon kościoła i placu Jana Matejki na dworzec kolejowy i porządkując jeden z najważniejszych punktów pierwszego spotkania z Krakowem. Wejście do centrum miasta na Rynek Główny, obok kościoła św. Floriana, otwiera przyjezdnym perspektywę Barbakanu i Bramy Floriańskiej oraz daje możliwość przejścia na Wawel szlakiem Drogi Królewskiej.

Przestrzeń otwartą na kościół św. Floriana, dla nadania jej cech placu, powinno się otoczyć obiektami, wśród których może znaleźć się miejsce dla Domu Pielgrzyma i informacji dla przyjezdnym. Tutaj także można by zlokalizować postój taksówek lub przystanek transportu turystycznego obsługującego zabytki Krakowa czy też miejsca związane z Janem Pawłem II.

Należy zwrócić uwagę, że budowa placu między kościołem św. Floriana, a wyjściem z nowego budynku dworca kolejowego w Galerii Krakowskiej wymagałaby wyburzenia kilku przypadkowych i niezbyt pięknych budynków rozbudowanych w ostatnich latach na działkach należących do miejscowej parafii. Jednakże budowa nowych obiektów, tworzących jedną z pierzei placu, mogłaby w pełni skompensować utracone powierzchnie, a jednocześnie znacznie zwiększyć atrakcyjność całego terenu.

Czyli, podsumowując, nie obiekt sanitarno-socjalny dla kierowców MPK, a nowy, ładny plac ze znakomitą perspektywą na zabytkowy i ważny dla Krakowa kościół.

* Prof. Andrzej Jajszczyk pracuje w Katedrze Telekomunikacji AGH